



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Krzysztof Wesołowski

w sprawie z powództwa M. L.
przeciwko P. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
31 marca 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z 7 lipca 2020 r., sygn. akt I AGa 81/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania
oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 czerwca 2019 r. (sprostowanym postanowieniem z 1 lipca 2019 r.) Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. L. przeciwko P. Spółce Akcyjnej w Warszawie o zapłatę umorzył powództwo w części

obejmującej 9 377,36 euro, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 56 483,12 euro z odsetkami od kwot szczegółowo wskazanych w sentencji wyroku, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 17 372,64 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 7 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty i 6 700 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 marca 2019 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Wyrokiem z 7 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo.

Sąd drugiej instancji ustalił, że powód prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą zajmującą się transportem drogowym towarów.

Powód współpracował z P. O.. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej P. O. zlecił powodowi, aby ten z kolei w ramach prowadzonej działalności gospodarczej własnym transportem dokonał przewozu towaru w postaci porąbanej łopatki wieprzowej o wadze 20 234,20 kg, zleconego mu przez niemiecką firmę D.. Przewóz miał być dokonany na trasie E. (siedziba D.) do miejscowości K. na Litwie.

W dniu 7 czerwca 2011 r. zgodnie z powyższym zleceniem kierowca pracujący u powoda M. O. przyjął do przewozu towar w postaci porąbanej łopatki wieprzowej u nadawcy przesyłki wraz z listem przewozowym sporządzonym na podstawie Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokołu podpisania, sporządzonej w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 r., Nr 49, poz. 238 ze zm., dalej: „CMR”).

Do listu przewozowego załączona była faktura nr [...] wystawiona za przewożony towar na rzecz odbiorcy na 31 096,03 euro. W czasie wykonywania przewozu po kilkunastu minutach od załadunku, kierujący samochodem - chłodzią M. O. chcąc uniknąć zderzenia z samochodem jadącym z naprzeciwka wykonał manewr obronny zjeżdżając na prawą stronę w wyniku czego samochód przechylił się, a następnie dachował. Kierujący pojazdem, który wymusił pierwszeństwo zbiegł z miejsca zdarzenia. M. O. został przewieziony karetką do stacji pogotowia celem zbadania. Po dwóch godzinach został zwolniony z obserwacji medycznej.

Samochód - chłodnia po wypadku uległ rozszczelnieniu, ale nie na tyle by można było zobaczyć jego wnętrze. Po podniesieniu pojazdu w celu dostania się do wnętrza naczepy jej tylna ściana została wyrwana.

Zgodnie z instrukcją Urzędu Weterynarii V. zniszczeniu podlegał cały towar. Utylizacji towaru dokonywała firma O., za którą to usługę wystawiła rachunek na 1 915,20 euro.

Na miejscu zdarzenia firma zabezpieczająca H. K. dokonała podniesienia i odholowania uszkodzonego pojazdu z naczepą na parking, na którym był przechowywany. Za usługę podniesienia i holowania pojazdu wystawiła 8 czerwca 2011 r. rachunek nr [...] na 7 453,05 euro i rachunek nr [...] na 5 627,04 euro. Z tytułu parkowania pojazdu zostały wystawione rachunki na 4319,10 euro.

W dniu 7 czerwca 2011 r. powód dokonał zgłoszenia do pozwanego ubezpieczyciela roszczeń z ubezpieczenia OC, wskazując jako poszkodowanego nadawcę przesyłki D..

Podstawę tego zgłoszenia stanowiła zawarta pomiędzy stronami umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr [...] z 12 lipca 2010 r., której zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela strony rozszerzyły o dodatkowe klauzule: nr [...] obejmującą zwrot kosztów usunięcia pozostałości i nr [...] obejmującą koszty podniesienia lub wyciągnięcia środka transportu. Umowa została zawarta na okres od 13 lipca 2010 r. do 12 lipca 2011 r. Do umowy miały zastosowanie ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym nr [...] ustalone uchwałą z 25 marca 2010 r. (dalej: „OWU”). Ubezpieczyciel po otrzymaniu zawiadomienia o szkodzie zwrócił się do podmiotów niemieckich związanych ze zgłoszoną szkodą i w odpowiedzi uzyskał od nich odpisy dokumentów, w tym list CMR, fakturę wystawioną przez D. na przewożony towar, potwierdzenie wydania towaru kierowcy, dokumentację zdjęciową, pismo z 17 czerwca 2011 r., w którym nadawca przesyłki D. uznał powoda odpowiedzialnym za powstałe zdarzenie.

Pismem z 22 lipca 2011 r. ubezpieczyciel odmówił powodowi wypłaty odszkodowania powołując się na brak wymaganych dokumentów w tym m.in. oryginału listu przewozowego CMR, zapisu tachografu oraz termografu.

W piśmie z 20 października 2011 r. powód zwrócił się do pozwanego z wnioskiem o wypłatę odszkodowania.

Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania pismem z 24 listopada 2011 r. podtrzymując dotychczas prezentowaną argumentację. W dniu 21 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w U. wydał przeciwko M. L. nakaz zapłaty na łączną kwotę 18 507,81 euro, na którą składały się niezapłacone na rzecz firmy H. K. koszty podnoszenia, holowania i parkowania pojazdu powstałe w wyniku przedmiotowego zdarzenia, udokumentowane wskazanymi w nakazie rachunkami oraz koszty procesu 800,15 euro, koszty upomnienia 10 euro i skapitalizowane odsetki za okres od 9 lipca 2011 r. do 22 listopada 2011 r. w wysokości 297,57 euro.

W dniu 9 stycznia 2012 r. powód skierował do pozwanego ponowny wniosek o wypłatę odszkodowania powołując się na doręczony mu powyższy nakaz zapłaty, który załączył do wniosku.

Pismem z 27 lutego 2012 r. ubezpieczyciel ponownie odmówił zapłaty.

Pismem z 29 listopada 2011 r. reprezentujący firmę ubezpieczeniową A. offene H., która pokryła szkodę transportową z tytułu przedmiotowego zdarzenia na rzecz nadawcy przesyłki w 34 161,23 euro wezwał powoda do zapłaty powyższej kwoty tytułem roszczenia regresowego.

Następnie ww. ubezpieczyciel asekuracyjny nadawcy przesyłki wystąpił przeciwko M. spółce z o.o. (następcy prawnemu P. O.) z pozwem o zapłatę 34 572,48 euro tytułem roszczenia zwrotnego.

W wyroku z 20 grudnia 2013 r. Sąd Krajowy w Oldenburgu zasądził od M. spółki z o.o. na rzecz A. 31 096,03 euro wraz z odsetkami w wysokości 5% od 17 czerwca 2011 r. oraz kosztami postępowania 3 044,19 euro wraz z odsetkami.

Pismem z 24 kwietnia 2014 r. P. O. wezwał powoda do zapłaty w terminie 7 dni 43 910,48 euro.

O powyższym żądaniu został powiadomiony pełnomocnik pozwanego, któremu odpis wezwania został doręczony za pismem procesowym pełnomocnika powoda z 5 maja 2014 r. Pismem procesowym z 8 lipca 2014 r. doręczonym pełnomocnikowi pozwanego powód informował go o uregulowaniu przez P. O.

zasądzonych wyrokiem Sądu Krajowego w O. 28 553,48 euro i 10 000 euro odpowiednio 11 i 14 kwietnia 2014 r. udokumentowanymi potwierdzeniami przelewu, które to zapłaty uzasadniały podstawę kierowanych wobec niego roszczeń regresowych.

W dniu 6 czerwca 2014 r. P. O. wystąpił przeciwko M. L. z pozwem o zapłatę 43 910,48 euro tytułem zwrotu wypłaconego zasądzzonego od niego odszkodowania za szkodę w przesyłce wraz z odsetkami i kosztami procesu. Zawiadomieniem z 13 lutego 2015 r. pozwany został poinformowany o toczącym się postępowaniu celem przystąpienia do sporu w charakterze interwenienta ubocznego, lecz wezwanie pozostało bez reakcji. Wyrokiem z 14 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od powoda na rzecz M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. (następcy prawnemu P. O.) 43 876,22 euro z odsetkami w wysokości 5% rocznie od 14 maja 2014 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania 12 665 zł, a w pkt 2 wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Wyrokiem z 21 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację od powyższego wyroku.

Postanowieniem z 29 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi zasądził od powoda na rzecz M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. 4 657,64 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego oraz 2 700 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu zabezpieczającym.

Powód uregulował roszczenie wynikające z nakazu zapłaty wydanego przez sąd niemiecki. Na podstawie ww. wyroków Sądu Okręgowego w Łodzi oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi na wniosek wierzyciela zostały wszczęte postępowania egzekucyjne, w ramach których komornik w celu zajęcia wierzytelności występuje do kontrahentów powoda, co osłabia jego wiarygodność jako przedsiębiorcy. Powód nie kwestionuje swojej odpowiedzialności jako przewoźnika przyznając, że przewóz był faktycznie wykonywany w ramach jego przedsiębiorstwa na podstawie listu przewozowego wręzonego kierowcy przy odbiorze towaru od nadawcy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji zaniechał wymaganej analizy treści listu przewozowego CMR w kontekście OWU. Zgodnie z treścią polisy OC do umowy zawartej przez strony, ochrona ubezpieczeniowa pozwanego obejmowała działalność powoda jako przewoźnika drogowego w ruchu

międzynarodowym. Jednocześnie w treści polisy podpisanej przez powoda zaznaczono, że do umowy ubezpieczenia zastosowanie mają OWU, które ubezpieczający otrzymał przed zawarciem umowy ubezpieczenia. Z kolei zgodnie z § 5 ust. 4 OWU zakresem ubezpieczenia objęte są wyłącznie przewozy dokonywane przez Ubezpieczonego lub osoby, za które ponosi odpowiedzialność, wykonywane na podstawie listów przewozowych wystawionych na Ubezpieczonego zgodnie z Konwencją CMR. W niniejszej sprawie list przewozowy CMR został wystawiony nie na powoda, lecz na przedsiębiorstwo M.. W jego treści podano jedynie w pozycji 27 numery rejestracyjne pojazdów powoda: ciągnika i przyczepy, którymi transport miał zostać wykonany. Nie podano natomiast żadnych danych kolejnego przewoźnika.

W ocenie Sądu drugiej instancji kluczowym nie było ustalenie, kto faktycznie wykonywał przewóz, ale ustalenie, czy zaistniałe w trakcie rzeczzonego przewozu zdarzenie objęte jest ochroną ubezpieczeniową. Określone przez pozwanego OWU jednoznacznie wskazywały w § 5 ust. 4 na konieczność spełnienia m.in. wymogu, aby przewóz odbywał się na podstawie listu przewozowego wystawionego na ubezpieczającego zgodnie z konwencją CMR. Tymczasem warunek ten nie został spełniony (w liście przewozowym nie wskazano powoda nawet jako kolejnego przewoźnika). Z kolei § 4 pkt 3 OWU zawiera definicję listu przewozowego CMR jako dokumentu wystawionego zgodnie z Konwencją CMR, który powinien zawierać nazwisko (nazwę) i adres przewoźnika. Nie zachodzą więc przy interpretacji OWU pozwanego żadne wątpliwości, które należałoby tłumaczyć na korzyść powoda jako ubezpieczającego.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, tj. art. 822 i art. 805 k.c. przez błędne przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 7 czerwca 2011 r. na podstawie zawartej przez strony umowy ubezpieczenia OC.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną powód, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 822 § 2 i art. 805 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. i § 5 ust. 4 OWU oraz w zw. z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (*tempus regit actum* tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr

11, poz. 66 ze zm., dalej: „u.d.u.”), polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni OWU w ten sposób, że w przypadku, gdy w treści listu przewozowego nie zostały zawarte imię i nazwisko (nazwa) oraz adres przewoźnika bezpośrednio wykonującego przewóz, ujęte zostały zaś jedynie numery rejestracyjne tego przewoźnika, zaś brak jest w sprawie jakichkolwiek wątpliwości, że dany przewoźnik wykonał przewóz, można przyjąć niezaistnienie wypadku ubezpieczeniowego, a zatem brak odpowiedzialność pozwanego - ubezpieczyciela za dane zdarzenie, w którym powstała odpowiedzialność cywilna przewoźnika - ubezpieczonego.

We wnioskach skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Z ustalonego stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika jednoznacznie, że powód (jego kierowca) rzeczywiście wykonał przewóz, ale nie został on objęty - przez wskazanie imienia i nazwiska (firmy) - listem przewozowym, który został wystawiony na przedsiębiorstwo MaSped. W liście przewozowym ujęto jedynie numery rejestracyjne pojazdów powoda. Ponadto, do umowy ubezpieczenia łączącej strony zastosowanie miały postanowienia OWU, które jednoznacznie wskazywały w § 5 ust. 4 na konieczność spełnienia m.in. wymogu, aby przewóz odbywał się na podstawie listu przewozowego wystawionego na ubezpieczającego zgodnie z konwencją CMR. Zdaniem Sądu *ad quem* warunek ten nie został spełniony (w liście przewozowym nie wskazano powoda nawet jako kolejnego przewoźnika). Z kolei § 4 pkt 3 OWU zawiera definicję listu przewozowego CMR jako dokumentu wystawionego zgodnie z Konwencją CMR, który powinien zawierać nazwisko (nazwę) i adres przewoźnika. Sąd Apelacyjny dodał ostatecznie, że nie zachodzą więc przy interpretacji OWU pozwanego żadne wątpliwości, które należałoby tłumaczyć na korzyść powoda jako ubezpieczającego.

Zgodnie z art. 4 CMR dowodem zawarcia umowy przewozu jest list przewozowy. Brak, nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom

niniejszej Konwencji. Z kolei art. 6 CMR zawiera katalog danych, które powinien zawierać list przewozowy. Ust. 3 art. 6 stanowi, że strony mogą wносить do listu przewozowego wszelkie inne dane, jakie uznają za potrzebne.

Z powyższych uregulowań wynika, że list przewozowy nie stanowi obligatoryjnego dokumentu oraz, że CMR nie zawiera jakiegokolwiek wzoru tego dokumentu. Trafnie podkreśla się w literaturze przedmiotu, że wzmianki określone w art. 6 ust. 1 CMR tradycyjnie są określane mianem obligatoryjnych, jednak w istocie nie wszystkie wzmianki określone w tym przepisie mają taki charakter. Przykładowo nie zawsze konieczne będzie określanie ilości towaru, liczby sztuk, cech sztuk, zawarcie instrukcji niezbędnych do załatwienia formalności celnych i innych itp. Trudno tu więc mówić o obligatoryjności tych wzmianek w ścisłym tego słowa znaczeniu (por. K. Wesołowski, *Umowa międzynarodowego przewozu...*, s. 190-191). Zróżnicowane są też skutki niezamieszczenia tych wzmianek, które w okolicznościach danego przypadku mogły i powinny być zamieszczone (zob. D. Dąbrowski [w:] D. Ambrożuk, K. Wesołowski, D. Dąbrowski, *Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Komentarz*, Warszawa 2015, Załącznik Art. 6).

Jakkolwiek powyższe rozważania dają już pewien obraz listu przewozowego, to jednak ma on podstawowe znaczenie ale dla zawartej umowy przewozu, ponieważ zgodnie z art. 9 ust. 1 CMR w braku przeciwnego dowodu list przewozowy stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika. Jednakże już sama treść tego przepisu wskazuje na możliwość istnienia dowodu przeciwnego.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że została zawarta umowa przewozu, kto został uwidoczniony w liście przewozowym jako przewoźnik oraz to, że powód (jego kierowca) faktycznie wykonywał przewóz.

Zatem jawi się pytanie, na ile list przewozowy o stosunkowo swobodnej konstrukcji i bezsporne fakty dotyczące danego przewozu, mogą stanowić punkt odniesienia dla zupełnie zewnętrznej umowy, jaką w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, jest umowa ubezpieczenia. Innymi słowy, czy z faktu istnienia określonych wzmianek bądź ich braku w liście przewozowym, ubezpieczyciel może zwolnić się

od odpowiedzialności w sytuacji bezsporności dokonania przewozu przez ubezpieczającego i wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego.

Odpowiedzi na postawione pytanie należy poszukiwać przede wszystkim w celu umowy ubezpieczenia. Oczywiście *a priori* można przyjąć koncepcję zaprezentowaną przez Sąd *ad quem* i uznać, że postanowienia OWU nie pozostawiają w tym względzie większych wątpliwości. Jednakże nie można pomijać, że podstawowa w tym względzie norma zawarta w art. 353¹ k.c. stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zatem natura danego zobowiązania ma tu podstawowe znaczenie.

W orzecznictwie od dawna wyrażany jest pogląd, że umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. Poszukiwanie przez zakład ubezpieczeń *per fas et nefas* możliwości uchylenia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt niełojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną (zob. wyrok SN z 26 stycznia 2006 r., V CSK 90/05; por. także wyrok SN z 9 października 2002 r., IV CKN 1421/00).

W innym miejscu dodano, że postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Umowa ubezpieczenia pełni przecież funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego (zob. wyrok SN z 6 lutego 2015 r., II CSK 295/14).

Wprawdzie kolejny judykat dotyczy umowy ubezpieczenia samochodu auto-casco, ale konkluzja dotyczy wszelkich umów ubezpieczenia, a zatem przy wykładni woli stron takich umów nie można abstrahować od tego, że w świadomości społecznej ukształtowało się rozumienie takiej umowy jako ubezpieczenia szerokiego, obejmującego z reguły wszystkie zdarzenia określone mianem np.

kradzieży, toteż wszelkie wyłączenia takiej odpowiedzialności powinny być zarówno w ogólnych warunkach ubezpieczenia, jak i umowie jednoznacznie i wyraźnie określone, tak, by ubezpieczający już w chwili zawierania umowy wiedział jednoznacznie, jakie zdarzenia nie są objęte ubezpieczeniem. Z tego punktu widzenia niedopuszczalne jest niejednoznaczne formułowanie zakresu odpowiedzialności i wyłączeń, odsyłanie do aktów prawnych czy regulacji niezwiązanych do umowy, używanie niejasnych sformułowań, umieszczanie wyłączeń w takiej formie i w takich miejscach ogólnych warunków lub umowy, że ich poszukiwanie i odniesienie do przedmiotu umowy jest utrudnione. Wszystkie tego rodzaju uchybienia powinny być brane pod uwagę na korzyść ubezpieczającego przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia i powinny prowadzić do przyjęcia takiej jego woli oraz treści umowy ubezpieczenia, do jakiej zawarcia doszłoby zgodnie z wolą ubezpieczającego, gdyby wspomnianych uchybień nie było.

Istotne jest jednak to, że ustawa o działalności ubezpieczeniowej nie zawęży oddziaływania reguły *in dubio contra proferentem* tylko do umów konsumenckich. Posługuje się bowiem w art. 12 ust. 4 u.d.u. ogólnym pojęciem ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (zob. wyrok SN 23 stycznia 2015 r., V CSK 217/14).

Zatem interpretacja § 5 ust. 4 OWU wskazującego na konieczność spełnienia m.in. wymogu, aby przewóz odbywał się na podstawie listu przewozowego wystawionego na ubezpieczającego zgodnie z konwencją CMR, a więc dokumentu, który na płaszczyźnie podstawowego stosunku prawnego, jakim jest umowa przewozu, ani nie jest obowiązkowy, ani nie jest zredagowany w formie wzoru, musi mieć na względzie cel i naturę umowy ubezpieczenia. W przypadku bezsporności faktycznego dokonania przewozu i zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego, rzeczony wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela należy uznać za sprzeczne z istotą umowy ubezpieczenia i jako takie nie powinno korzystać z ochrony prawnej.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[Ł.n]

